

niedziela

GŁOS Z TORUNIA



MYŚL PASTERZA

Trzeba sobie uświadomić, że różne zagrożenia rodziny, choć nie dotyczą wszystkich, to jednak wpływają na ogólną kondycję społeczeństwa.

BP WIESŁAW ŚMIGIEL

Rodzina na celowniku

Jak mówić o rodzinie? W sposób podniosły, jak bł. kard. Stefan Wyszyński? Jak starszy ksiądz, który tęskni za zmarłymi braćmi? A może z humorem, jak mama szóstki dzieci?

RENATA CZERWIŃSKA

Choć rodzina doświadcza teraz rozlicznych kryzysów, nie wolno nam tracić nadziei. Mówmy o niej z czułością, z fascynacją – tymi słowami bp Wiesław Śmigiel otworzył obrady ogólnopolskiej konferencji *Rodzina – Patriarchat? Personalizm? Potencjał? Przyszłość?*, która 21 października odbyła się na Wydziale Teologicznym UMK.



Renata Czerwińska

Konferencja o rodzinie jest cenna szczególnie dla młodych

Domowa szkoła

Wśród słuchaczy byli zarówno studenci wydziału, klerycy Wyższego Seminarium Duchownego, jak i całe rodziny. Oprócz akademickich tematów, jak dzieje rodziny Wojtyłów czy ojcostwo w myśli przyszłego papieża, nie zabrakło wypowiedzi praktyków. Cenną wiedzą o przygotowaniu do rodzicielstwa podzieliła się dr hab. Urszula Dudziak z KUL-u, przypominając zarówno oczywiste kwestie zdrowotne (jak unikanie zadytmionych pomieszczeń, farb czy wyleczenie zębów), jak i troskę o stan ducha. Mity na temat rodziny wielodzietnej rozwiała Magdalena Kowalska. – W rodzinie uczymy się, że nikt z nas nie jest pępkiem świata – śmiała się mama szóstki dzieci, dodając, że to jednocześnie szkoła umiejętności miękkich, tak cenionych w przyszłej pracy: współpracy, negocjacji, dzielenia się, kreatywności, troski o drugiego człowieka.

Rodzinne wsparcie

– Obecnie mówimy o kryzysie rodziny, jednak prób jej redefinicji dokonywano wielokrotnie w historii – przypomniała dr hab. Małgorzata Duda z Uniwersytetu Papieża Jana Pawła II. Tymczasem młodzi – mimo doświadczenia rodzin rozbitych, niepełnych, skłóconych – marzą o pełnych, kochających rodzinach, o ojcach obecnych w ich życiu, interesujących się ich sprawami. Takie badania przytoczyli prelegenci z rodzimego UMK – dr Karolina Olszewska czy ks. dr hab. Krzysztof Krzemiński, prof. UMK.

Jak przyjść z pomocą młodym w realizacji ich marzeń? Wsparciem może być dobra współpraca terapii i poradnictwa rodzinnego – podpowiadał ks. dr hab. Paweł Landwójtowicz z Uniwersytetu Opolskiego. Co ciekawe, w języku terapeutów nie brak słów zaczerpniętych ze strefy religijnej, jak: duchowa dojrzałość, przebaczenie czy zadośćuczynienie.

Nienaruszalne dobro

Tematyka konferencji była rozległa. Sięgała do czasów Starego Testamentu, dzięki czemu uczestnicy mogli przypatrzeć się dziejom biblijnych patriarchów (i temu, jak Bóg działa, kiedy Abraham czy Jakub zawodzą jako ojcowie i mężowie). Dotykała też współczesnych spraw, jak praca me-

Młodzi marzą o pełnych, kochających rodzinach.

diatora rodzinnego, którą przedstawili dr Sandra Różyńska i ks. Marcin Szlesiński, ewangelizacji w rodzinie czy kształtowania dojrzałej osobowości. Jednak wykładowcy, pochodzący z różnych ośrodków w całej Polsce, byli zgodni: godność i wolność rodziny są nienaruszalnym dobrem. **n**

Konkurs o wielkim Polaku

LIDZBARK W SP nr 2 z Oddziałami Dwujęzycznymi i Sportowymi im. Szarych Szeregów odbył się konkurs plastyczny poświęcony św. Janowi Pawłowi II.

Celem konkursu było pogłębienie wśród dzieci wiedzy o życiu, działalności, twórczości i osobowości papieża Polaka, odwołanie się do nieprzemijających wartości i idei tkwiących w życiu i działalności polskiego świętego, rozwijanie wyobraźni oraz twórczych umiejętności dzieci. Podczas katechety uczniowie bardzo trafnie interpretowali tegoroczne hasło Dnia Papieskiego: „Nie lękajcie się!”. Często wskazywali na krzyż i wiarę, modlitwę, niedzielą Eucharystię, a dzieci przygotowujące się do I Komunii św. na otwarte serca, gotowe do przyjęcia Pana Jezusa.

Konkurs *Święty Jan Paweł II w oczach dzieci – Nie lękajcie się!* rozłożony był na kategorie wiekowe dla klas I-III. Organizatorami były katechetka Ewa Rogozińska oraz nauczycielki edukacji wczesnoszkolnej – Ewelina Wojciechowska i Marlena Kułakowska. Prace można było wykonać do 15 października.

O tym, że ten wielki Polak jest wciąż żywy w naszej pamięci, świadczą 32 prace



Ewa Rogozińska

Laureaci konkursu

przekazane na konkurs. Wszystkie wzbudziły zachwyt nie tylko ze względu na estetykę, ale przede wszystkim pomysłowość dzieci i włożone w ich wykonanie serce.

Dzieci z wielką radością prezentowały na forum klasowym wykonane prace, których głównym bohaterem był św. Jan Paweł II, znany im jedynie z filmów, obrazów i gazet. Mimo to był niezwykle wiernie

przedstawiony jako ten, który bardzo ukochał Boga i dzieci.

Nagrodzeni i wyróżnieni otrzymali pamiątkowe dyplomy. Wszystkie prace są dostępne dla odwiedzających gości na stronie internetowej naszej szkoły. **n**

EWA ROGOZIŃSKA

Dwóch ojców

BRODNICA Kolejny *Lednicki Wieczór Młodych* odbył się w duchu ojcostwa, w duchu papieskim, w nawiązaniu do obchodzonego Dnia Papieskiego.

Ruch Lednicki Brodnica 9 października przeprowadził kolejne spotkanie

dla młodzieży w miejscowej farze. Motywem przewodnim wydarzenia było hasło: „Tyle dobra”, czyli słowa z ostatniej Mszy św. śp. o. Jana Góry, pomysłodawcy i głównego założyciela Ogólnopolskich Spotkań Młodych LEDNICA 2000. Mówił on często, że gdyby nie św. Jan Paweł II i jego modlitewna pomoc, „Lednicy by nie było, nic by nie powstało”. Z tego powodu zawołał: „Dwóch ojców” odnosiło się do tych dwóch postaci ważnych dla Lednicy.

Ojciec Góra podkreślał, że ojcostwa nauczył się właśnie od świętego papieża – otwarcie mówił, że w obecności Karola Wojtyły można było doświadczyć, że jest on kimś wielkim, że jest po prostu albo aż świętym.

Święty Jan Paweł II, gdy zasiadał jeszcze na tronie Piotrowym, każdego roku kierował do młodych zebranych na Polach Lednickich swoje słowo. Nie brakowało

również darów, które obecnie stanowią pamiątki-relikwie. Są to np. szkaplerz, sutanna czy odlew prawej dłoni.

Lednicki Wieczór Młodych miał inną formę niż ta, w której przeprowadzane były ostatnie spotkania. Odbyła się projekcja filmu-wywiadu, który zawierał unikalne, humorystyczne czasem kwestie i anegdoty z życia śp. o. Góry i jego przyjaźni, korespondencji ze św. Janem Pawłem II, kiedy powstawała Lednica. Spotkanie młodzieży połączone było z peregrynacją obrazu Świętej Rodziny.

Na koniec tradycyjnie zwrócono się do Najświętszej Maryi Panny w Apelu Jasnogórskim oraz modlono się lednickim aktem wyboru Chrystusa jako Pana i Zbawiciela. Więcej informacji na: www.facebook.com/ruchlednickibrodnica. **n**

JAKUB TRENDOWICZ

niedziela
GŁOS Z TORUNIA

Ks. Paweł Borowski

(redaktor odpowiedzialny)

Renata Czerwińska, Ewa Melerska

ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń

tel. 56 622 35 30, torun@niedziela.pl

Beata Pieczykura

(redaktor prowadząca – Częstochowa)

tel. 34 369 43 85

Zawierzyć Maryi

KIEŁPINY Po raz kolejny spotkali się członkowie i sympatycy Ruchu Rodzin Nazaretańskich Diecezji Toruńskiej.

W parafii św. Wawrzyńca 16 października odbył się diecezjalny dzień skupienia. Przedmiotem refleksji było pogłębienie rozumienia, czym jest życie w zjednoczeniu z Maryją na co dzień.

Konferencja wygłoszona przez księdza moderatora Sylwestra Ćwiklińskiego dotyczyła Aktu oddania się Matce Bożej na wyłączną służbę Kościołowi. Zachęcił on, by korzystać z bogactwa duchowego *Traktatu o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny* św. Ludwika Marii Grignion de Montforta oraz maryjnej praktyki życia św. Jana Pawła II i bł. kard. Stefana Wyszyńskiego.

Doświadczenie świętych stanowi pomoc w poznaniu prawdy o miejscu i roli Matki Jezusa w zbawczych planach Bożych, w życiu Kościoła Chrystusowego i każdego chrześcijanina. Święty Paweł zwraca uwagę, że „wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi” (Rz 8, 14). – Właśnie taką postawą charakteryzowała się Maryja. Ona w całym swoim życiu kierowała się posłuszeństwem



Elżbieta Czapiewska

W grupach dzieliliśmy się tym, co możemy uczynić, aby Duch Święty kierował naszą duszą

Duchowi Świętemu – mówił ks. kan. Ćwikliński.

Maryja w odpowiedzi udzielonej Archaniółowi Gabrielowi powiedziała: „Niech mi się stanie według twego słowa”. Wyrzekła się swojej woli. W tym duchu za każdym razem przed modlitwą, rozmyślaniem, adoracją czy Mszą św. i Komunią św. możemy wyrzec się siebie i oddać się Maryi. Im częściej będziemy ponawiać taki akt, tym szybciej przez zjednoczenie z Maryją zjednoczymy się z Jezusem.

Podczas adoracji każdy prowadził dialog ze Zbawicielem, który przygotował nas do celebrowania Eucharystii, sprawowanej

we wspomnienie św. Jadwigi Śląskiej i w 43. rocznicę wyboru kard. Karola Wojtyły na papieża. Mszy św. przewodniczył i homilię wygłosił ks. Rafał Kreczman z Brodnicy. Kaznodzieja zachęcał do pielęgnowania w sobie cnót charakteryzujących życie ziemskie obu świętych. Szczególnie były one rozpoznawalne poprzez pełnienie swoich obowiązków stanu, okazywanie troski chorym i cierpiącym oraz szerzenie pokoju i zgody między ludźmi. W takim rozwoju duchowym pomocą jest nieustanna modlitwa do Ducha Świętego. **n**

ELŻBIETA CZAPIEWSKA

Dwa źródła

TORUŃ W 43. rocznicę wyboru papieża Polaka, 16 października miała miejsce premiera kompozycji Daniela Knaggsa.

Dzieło *Dwa źródła* zostało poświęcone pamięci przedwcześnie zmarłego ojca artysty. Jego koncepcja zrodziła się na gruncie dialogu z zespołem Schola Cantorum Thorunensis, dla którego utwór został napisany i który był pierwszym wykonawcą jego polskojęzycznej wersji. Oprócz SCT wystąpiła orkiestra smyczkowa Capella Bydgostiensis, a za dyrygował sam kompozytor.

Przed koncertem zwrócił się on do publiczności w języku polskim. – Każda epoka ma swoje wyzwania. Słyszymy obietnicę rozwiązywania nękających ludzkość problemów, ale nigdzie nikt nie mówi, że to miłosierdzie może być pomocą – mówił. – Miłosierdzie może być kluczem do odnalezienia



ArS Sonora

Premiera odbyła się w toruńskim sanktuarium św. Jakuba Apostoła

naszego wewnętrznego pokoju i pokoju z innymi ludźmi. Ono uznaje człowieczeństwo i godność drugiego człowieka. A tajemnica Miłosierdzia Bożego poleca nam zarówno miłosierdzie przyjmować, jak i okazywać je innym – dodał.

Dzieło Daniela Knaggsa jest niezwykłym darem dla Polski, tak związanej z kultem

Bożego Miłosierdzia. Ma ono szansę stać się efektywnym narzędziem jego głoszenia i wypraszania go dla nas i całego świata.

Koncert stanowił zwieńczenie V Festiwalu Muzyki Sakralnej *Musica Vera*. **n**

EWELINA GŁOWIŃSKA

Szczególna patronka

Mało znana błogosławiona wyprasza torunianom łaskę potomstwa i pomaga rodzicom w rozeznawaniu powołania. O kulcie bł. Jolenty z o. Jozuem Misiakiem, franciszkaninem, rozmawia Ewa Melerska.

.. Ewa Melerska: Parafia na toruńskim Podgórzu słynie z otwartości na rodziny. To tutaj przybywają one prosić o potrzebne łaski, potomstwo, pojednanie małżonków.

O. Jozue Misiak: Szczególny udział w tym wszystkim ma Matka Boża. Na toruńskim lewobrzeżu króluje Ona jako Królowa Rodzin i tu odbiera cześć, szczególnie w każdą środę, kiedy na nabożeństwie odczytujemy dziesiątki różnych intencji i prośb. Napływają one do nas nie tylko z Torunia, ale i z całej Polski na naszą skrzynkę internetową.

.. Modlicie się tu również za wstawiennictwem bł. Jolenty w intencji małżonków proszących o dar potomstwa oraz przygotowujących się do adopcji. Skąd pojawiło się takie natchnienie?

Kult bł. Jolenty w naszym sanktuarium rozwija się szczególnie od czasu wprowadzenia relikwii w święto Świętej Rodziny w 2019 r., którego dokonał nasz ojciec prowincjał. Była ona najpierw wzorową żoną i matką, mądrą, pobożną i uczciwą kobietą, a po śmierci męża przykładną siostrą zakonną z II Zakonu św. Franciszka, czyli klaryską. Jest ona nam w rodzinie franciszkańskiej bardzo bliska. Patronuje głównie matkom chrześcijańskim i rodzinom. Postanowiliśmy wśród tych świętych, których czcimy i których relikwie mamy w naszym sanktuarium, właśnie bł. Jolentę uczynić tą szczególną orędowniczką w prośbach o potomstwo i dar dzieci dla rodziców, którzy odczytują swoje powołanie do adopcji i w ten sposób mają rozwijać i przekazywać dar macierzyństwa i ojcostwa.

.. Błogosławiona Jolenta to mało znana postać.

W naszej świątyni jest ona obecna od czasów powojennych, kiedy jej wizerunek został umieszczony na jednym z malowideł ściennych. Czczona jest głównie w Gnieźnie, gdzie zmarła jako klaryska, i tam znajduje się jej grób. Nasze toruńskie tereny niegdyś podlegały pod archidiecezję gnieźnieńską, więc jej obecność wydawała się być szczególnie symboliczna w naszym kościele. Była człowiekiem o wielkim sercu i robiła przez całe życie piękne rzeczy, dlatego warto, aby ludzie ją lepiej poznali. Co warto wspomnieć, wychowała nie tylko swoje dzieci, ale i adoptowane.

.. Kiedy odbywają się nabożeństwa do bł. Jolenty w waszym sanktuarium?

Msze św. wotywnie z modlitwami za wstawiennictwem bł. Jolenty i ku jej czci odprawiane są każdego 15. dnia miesiąca o godz. 18.30. Czcimy wówczas relikwie, modlimy się litaniami

Błogosławiona Jolenta patronuje matkom chrześcijańskim i rodzinom.



Ojciec Jozue Misiak, franciszkanin, proboszcz parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła oraz kustosz sanktuarium Matki Bożej Podgórskiej Niepokalanej Królowej Rodzin w Toruniu.

o potrzebne łaski. Wybraliśmy taką datę, ponieważ w liturgii wspominamy ją właśnie 15 czerwca i ten dzień postanowiliśmy uczynić jej dniem w naszym sanktuarium.

Mamy tutaj rodziców i małżonków, którzy proszą o potomstwo. Trzeba zaznaczyć, że nie są to tylko ci rodzice, którzy modlą się o pierwsze dziecko, ale są i tacy, którzy proszą o kolejne dzieci, bo z różnych względów pojawiają się trudności. Są też osoby, które zanoszą modlitwy w intencji kogoś bliskiego.



Na toruńskim Podgórzu rodziny przybywają do Matki Bożej prosić o potrzebne łaski

.. Na najbliższej Eucharystii spotkamy się 15 listopada.

Tak, są to comiesięczne Msze św. wpisane w duszpasterstwo parafialne. Wielu z tych rodziców, którzy modlą się o potomstwo, jest obecnych w różnych grupach duszpasterskich w parafii, które służą rodzinie, np. w różach różańcowych rodziców modlących się za dzieci, kręgach Domowego Kościoła, Komunii Małżeństw. Z tego, co wiemy, są też małżeństwa, które proszą skromnie, po cichu, wiedzą o ich intencjach tylko oni i Pan Bóg, nie formują się w żadnej z tych grup. Jak wiadać, są to spotkania dla wszystkich, bez wyjątku.

.. Czy oprócz zanoszonych prośb o potomstwo, o których Ojciec wspominał, dostajecie też informacje o owocach tych modlitw?

Trzeba zaznaczyć, że w środę na naszym nabożeństwie do Matki Bożej nie odczytujemy tylko samych prośb. Wiara motywuje nas do tego, żeby również dziękować. Na myśl przychodzą mi dwa małżeństwa. Z różnych, w obu przypadkach nie do końca zdiagnozowanych powodów, przez wiele lat nie doczekali się potomstwa. Prawie codziennie małżonkowie ci przychodzili do naszego sanktuarium, prosząc Maryję o wstawiennictwo, i zdarzył się cud. Tam, gdzie lekarze mówili, że to niemożliwe, tam poczęło się życie. Dziś jako szczęśliwi rodzice przychodzą ze swymi dziećmi na Eucharystie.

.. Modlitwy w sprawach rodzinnych wpisują się mocno w charyzmat tego miejsca, parafii i sanktuarium Matki Bożej Podgórskiej Niepokalanej Królowej Rodzin.

Tak, to jest wielkie dzieło Pana Boga w służbie rodzinie w tym naszym diecezjalnym sanktuarium. Matka Boża jest główną Gospodynią tego miejsca i Ona podsuwa nam pomysły, ludzi i tych świętych, wielkich orędowników, którzy są dla nas znakami. Błogosławiona Jolenta żyła w średniowieczu, bardzo odległych dla nas czasach, a jej obecność jest dla nas tutaj bardzo bliska i szczególna. Ufamy, że wyprasza nam potrzebne łaski. **n**



Katarzyna Cegielska

Studenci pamiętają, że męczeński szlak ks. Jerzego przebiega tuż przy uczelni

Krzyż daje wolność

GÓRSK Studenci Akademii Kultury Społecznej i Medialnej uczcili pamięć bł. ks. Jerzego Popiełuszki, udając się 21 października do miejsca porwania męczennika.

Na miejscu odmówili Różaniec oraz złożyli kwiaty i znicze pod symbolicznym pomnikiem-krzyżem. – Przybyliśmy tu oddać hołd i cześć bł. ks. Popiełuszcze. Byliśmy zaprzyjaźnieni z jego mamą Marianną, która przyjeżdżała do Torunia i spotykała się ze studentami. Można powiedzieć, że ks. Jerzy jest patronem naszej uczelni – przypominał o. dr Zdzisław Klafka, rektor AKSiM.

Błogosławiony jest patronem uczelni, ponieważ jest ona położona tuż przy jego męczeńskim szlaku. – To miejsce szczególnie naznaczone jest krzyżem, który dał wolność ludzkości i daje wolność każdemu

człowiekowi – podkreślił rektor i dodał, że Jan Paweł II wypowiadał się o ks. Jerzym jako o patronie Solidarności zbudowanej na krzyżu Chrystusa. – Ksiądz Jerzy budował Solidarność naszego narodu na wartościach, przypominał, że tylko wolny naród nie będzie poniewierany przez inne mocarstwa. Tam, gdzie rodzina narodu jest skłócona, obcy, wróg nią manipuluje. Mówił, że aby być człowiekiem wewnętrznie wolnym, należy żyć w prawdzie. Przypominał prawdę o człowieku i narodzie. Eucharystia, którą sprawował, tak bardzo przyciągała, bo była źródłem solidarności, przypominała, że Chrystusowy krzyż i Jego przelana Krew zjednoczyła podzieloną ludzkość w jedną rodzinę, Bożą rodzinę – mówił o. dr Zdzisław Klafka. **n**

KATARZYNA CEGIELSKA

Symposium
pogłębiło
wiarę
uczestników



Zdjęcia: Renata Czerwińska

Kryzysowy święty

Pewnego razu w zakładzie leczniczym prowadzonym przez siostry józefitki zabrakło pieniędzy. Co robić? – załamała ręce przełożona. Uderzył z modlitwą do świętego patrona. I nagle...

RENATA CZERWIŃSKA

Przyszedł na furtę brodaty mężczyzna. Wyglądał ubogo, miał w ręku gazety i zachęcał przełożoną, żeby wzięła od niego jakąś kopertę – opowiada siostra Bartłomieja, toruńska józefitka. Dla świętego spokoju wzięła. Kiedy po południu do niej zajrzała, okazało się, że jest tam dokładnie taka suma, jakiej potrzebowały. Co najciekawsze, w tej małej miejscowości nikt go nie znał!

To tylko jedna z opowieści, jakich mogli wysłuchać uczestnicy sympozjum józefologicznego, które 23 października odbyło się w toruńskiej parafii św. Maksymiliana. Byli wśród nich członkowie Bractwa Świętego Józefa z Grudziądza i Torunia, a także ci, którzy chcieli posłuchać, jak działa św. Józef. Nie zawiedli się.

Znacząca cisza

Księżda profesora Mirosława Mroza zaintrygowała cisza św. Józefa. To nie jest milczenie człowieka, który nie ma nic do powiedzenia. To wewnętrzna postawa świadka tajemnicy, zachowującego wewnętrzną pokój, dyskrecję,

potrafiącego odróżnić sprawy ważne od błahych.

O spotkaniach bł. kard. Stefana Wyszyńskiego ze św. Józefem w czasie uwięzienia opowiedział dk. prof. Waldemar Rozynkowski. Choć w *Zapisach więziennych* wymienia jego postać tylko kilka razy, są to spotkania znaczące – wstawienictwo świętego dodaje nadziei, wspiera w trudnej drodze. Wstrząsające jest wspomnienie ze Stoczka Warmińskiego, gdzie nawet latem panowało tak przejmujące zimno i wilgoć, że prymas i jego współtowarzysze wciąż byli przeziębieni. Mimo to ich kapliczka żyła – śpiewem, codzienną Eucharystią, nowennami, także do św. Józefa. „Żyliśmy w ciągłej modlitwie, która pokonywała wszystkie nasze bóle, smutki i zawody”.

Twórcza odwaga

O kryzysie męskości mówi się od długiego czasu – zamiast jednak narze-



Do figurki wkładam prośby do św. Józefa. Wszystkie są wysłuchane! – mówi s. Bartłomieja

by dobrze odpowiedzieć na nasze powołanie i uznać je w kimś drugim – zachęcał podczas Mszy św.

Ksiądz Tykarski z pasją opowiadał o twórczej odwadze św. Józefa. W obliczu prób, przeszkód, sytuacji, które nie do końca spełniają jego oczekiwania, „zamiast wycofać się, otwiera się na twórcze działanie”. Podobnie jak współczesny mężczyzna doświadczał kryzysów zawodowych, kiedy tak jak w Egipcie czy po powrocie do Nazaretu musiał zaczynać wszystko od nowa. Wybiera służbę Jezusowi i Maryi, jest mężny, wzbudza poczucie bezpieczeństwa. To także nauczyciel wiary – choć w życiu nie widział żadnego cudu Jezusa.

– Tylu mężczyzn na spotkaniu w kościele? W sobotę rano, kiedy mogliby iść na grzyby czy myć samochód? To naprawdę dużo – cieszą się panie z parafii ojców franciszkanów, które w o wiele mniejszej liczbie przybyły na spotkanie o św. Józefie. – Teraz, kiedy powierzam mu różne sprawy, stał mi się o wiele bliższy – zaświadcza jedna z nich. Ciekawe, czy za rok na kolejnym sympozjum usłyszymy jej świadectwo. **n**

Święty Józef w obliczu problemów otwiera się na twórcze działanie.

kać, warto zastanowić się nad drogami wyjścia. Jedną z nich, jak wskazali bp Józef Szamocki i ks. dr Sławomir Tykarski, jest naśladowanie św. Józefa. O czym mówi księdzu biskupowi jego święty patron? Przede wszystkim przypomina o darze życia i godności dziecka Bożego. – Jesteśmy wezwani,

Wielkie dziedzictwo

Były to wyjątkowe spotkania – mówi jedna z uczestniczek obchodów stulecia Zespołu Szkół Muzycznych im. Karola Szymanowskiego w Toruniu.

HELENA MANIAKOWSKA

Muzyczne spotkania z okazji jubileuszu trwały przez cały tydzień. Rozpoczęły się 10 października Mszą św. w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Toruniu, której przewodniczył ks. prał. Wojciech Niedźwiecki. Po Eucharystii odbył się koncert z wykonaniem Mszy „koronacyjnej” W. A. Mozarta. W kolejnych dniach zaprezentowano koncert jazzowy oraz występ uczniów szkoły, a 13 października odbył się koncert kompozytorski.

Wielka historia

Dla upamiętnienia historii toruńskiej szkoły bardzo ważne znaczenie miała konferencja naukowa poświęcona pedagogom i absolwentom toruńskich szkół muzycznych w stuletniej historii (1921 – 2021), która odbyła się w dniach 14-15 października. Kierownictwo naukowe objęła dr hab. Elżbieta Szczurko, absolwentka szkoły, obecnie profesor Akademii Muzycznej w Bydgoszczy.

Podczas konferencji zaprezentowana została działalność szkoły w okresie pierwszych lat po II wojnie światowej do początku lat 50. Przedstawiono sylwetkę pianisty Jerzego Godziszewskiego, jednego z najsłynniejszych absolwentów szkoły. Opowiedziano o Łucjanie Kamieńskim i Jarosławie Mianowskim, wybitnych muzykologach i dawnych pedagogach toruńskiej szkoły.

Jedna z wielu osób zaangażowanych w organizację uroczystości jubileuszowych, dr hab. Irena Szczurko, mówi: – Mamy świadomość, że jesteśmy spadkobiercami wielkiego dziedzictwa, wypracowanego na



Lech Kamiński

Wiceprezydent Torunia Zbigniew Fiderewicz, dr hab. Elżbieta Szczurko i prezydent Torunia Michał Zaleski

przeżyciu 100 lat. Obchody jubileuszowe stały się okazją do utrwalenia najistotniejszych dokonań z przeszłości, a także dały możliwość pochwalenia się aktualnie działającymi pedagogami, absolwentami i uczniami, którzy zapisują kolejne piękne karty historii naszej szkoły.

Muzyka jest wyjątkowym pomostem między ludźmi.

Wspomnienia

Podczas panelu dyskusyjnego z udziałem absolwentów nie zabrakło wspomnień z lat szkolnych. Czynny udział w nim wzięły pianistki Maria Krzyżanowska (absolwentka z 1957 r.) oraz Krystyna Nemere (absolwentka z 1962 r.). Pani Krystyna zapytana o znaczenie obchodów jubileuszu odpowiedziała: – Były to spotkania wyjątkowe. Powrót do czasów, w których się kształciłam, potem gdy prowadziłam lekcje gry na fortepianie oraz spotkania z ludźmi, którzy tę muzykę uprawiają. Muzyka jest wyjątkowym pomostem między ludźmi. Podczas tych uroczystości wróciłam „jak do uczuciowej ojczyzny”.

Zostały też odczytane wspomnienia absolwentek Wiesławy Broniewskiej i Barbary Matusiak. W krótkim występie bardzo dobrze zaprezentował się Krzysztof Mucha, uczeń słynnego tubisty Zdzisława Piernika, absolwenta z 1963 r.

Drugiego dnia konferencji absolwenci szkoły przedstawili referaty o twórczości kompozytorów oraz pedagogów i innych absolwentów, którymi byli m.in.: Piotr Perkowski, Bernadetta Matuszczak, Dobromiła Jaskot, Tomasz Praszczalek, Mateusz Ryzek i Ewa Fabiańska-Jelińska. Zaprezentowany został film *Wciąż czekam na dzieło, w którym mógłbym się w pełni wypowiedzieć...*, zawierający rozmowę dr hab. Elżbiety Szczurko z kompozytorem Piotrem Mossem (absolwentem klasy teorii muzyki z 1968 r.). Na zakończenie odbył się panel dyskusyjny z udziałem: Magdaleny Cynk, Zuzanny Koziej, dr. hab. Macieja Jabłońskiego i Jędrzeja Rocheckiego.

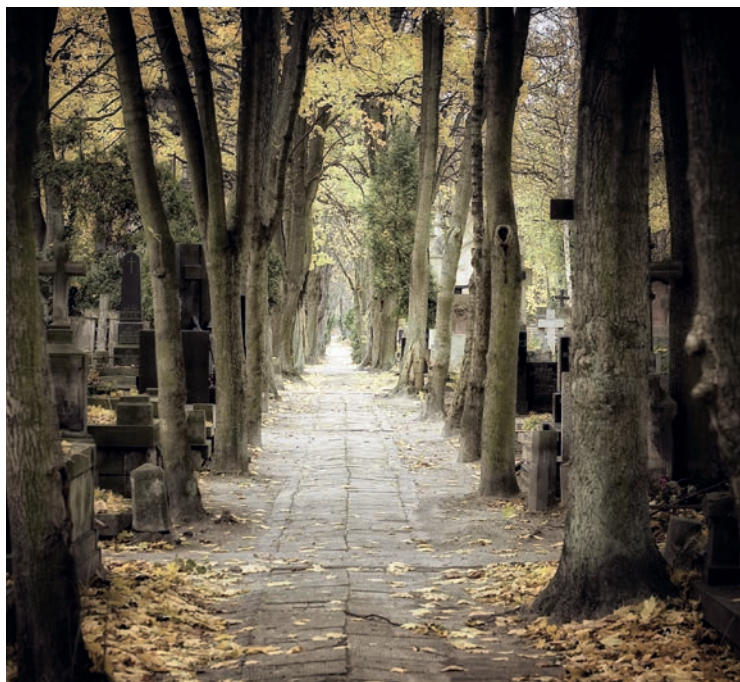
Obchody jubileuszu zakończył Koncert Galowy z udziałem absolwentów szkoły i Toruńskiej Orkiestry Symfonicznej. **n**

Umiejętność słuchania jest darem miłości.

W drodze do Niniwy

Patrzenie w dal

Jonasz znalazł się pośród rodziny, która opłakuje swojego bliskiego. Ludzi w żałobie rozpoznaje od razu. Ich twarze są szare. Chodzą skuleni, jakby trzymali zawiniątko, jakąś rzecz po zmarłym, którą tulą i w sobie chronią. Wolniej reagują na to, co słyszą i widzą. Świat zewnętrzny przybladł. Kierują się ku wnętrzu. Wdzięczni są za uścisk dłoni i za wysłuchanie, bycie obok i modlitwę. Pierwsza wspólna modlitwa za zmarłego doprowadza zawsze do łez. Szczegółowo opowiadają o ostatnich słowach i gestach, o godzinie odchodzenia. Umiejętność słuchania jest darem miłości. Jest współcierpieniem. Obecność drugiego człowieka. Siła miłości jest w obecności.



Jonasz wchodzi do kostnicy. Położona jest na wzgórzu. Za panoramicznymi oknami widać pradolinę Wisły. Widok zapiera dech. W górach kolejne pasma są widoczne coraz słabiej, coraz bardziej zanurzone we mgłę. Patrzy się w górę. Pradolina oferuje podobne widoki. Tu spogląda się w dół. Kolejne szpalery drzew odcinają pasma widoczności. Szóste pasmo pogrążone już we mgłę. Na końcu horyzont łagodnie zlewa się z niebem. Oczy są w stanie zobaczyć do określonej odległości. Dalej są już za słabe. A chcielibyśmy widzieć niebo. Jonasz uznaje swoje ograniczenia. Zaczyna rozumieć tajemnicę. Wie, że lepiej niż wzrokiem po-

**KS. KAN. RAJMUND PONCZEK***Proboszcz parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Bierzgotowie, współpracownik „Głosu z Torunia”*

znaje się oczyma wiary. Zmysły i rozum są bezradne. Wiara mówi pełnym głosem. „Kto wierzy, widzi; widzi dzięki światłu...” (papież Franciszek). Niebo to dom, w którym Bóg Ojciec przygotował mieszkań wiele. Wyprowadzając zmarłego z domu rodzinnego na tę, jak mawiamy, ostatnią drogę, już tęsknimy za wspólnym domem. Bóg go nam gotuje. Dobrze jest za nim tęsknić i do niego dążyć.

Trwa modlitwa różańcowa za zmarłego. Towarzyszy jej zachodzące z wolna słońce. Dzień się skłania i kończy jak życie. Zachodowi towarzyszą refleksy światła. Przesuwają się po niebie podświetlone na czerwono chmury. Podniebne pasmo układa się w krzyż. Potem już zmierzch i robi się ciemno.

„Przez wszystko do mnie przemawiałeś – Panie,
Przez ciemność burzy, grom i przez świtanie;
Przez przyjacielską dłoń w zapasach z światem...”
(C.K. Norwid).

– W noc poślubną miałam sen – opowiada stara kobieta, matka zmarłego. Śniły jej się trzy krzyże idące do nieba.

Mąż i pierwszy syn zmarli wiele lat wcześniej. – Oto poszedł do nieba mój trzeci krzyż – powiedziała. – Nie jest dobrze, jak matka chowa swoje dzieci – poskarżyła się. Siedziała na wózku inwalidzkim i przytrzymywała ręce Jonasza. Jej chłodne ręce szukały ciepła.

Opowiedziała jeszcze jedną historię. W księdze chrzcielnej jako rok urodzenia miała wpisany 1928. Proboszcz ją odmłodził w czasie II wojny światowej. Szóstkę poprawił na ósemkę. Uratował ją w ten sposób, jako zbyt młodą, od wywózki w głąb Niemiec. Gdy rodzina postulowała powrót do faktycznego stanu (1926) ze względu na wcześniejszą emeryturę i inne świadczenia, odmawiała stanowczo. – Proboszcz uratował mi życie. Tak ma pozostać.

Każdy człowiek to księga. Warto ją otworzyć i czytać. **n**